

Streszczenie

Rozprawa pt. *Oddamawianie. Praktyki muzealne wobec przestrzeni domowych na wybranych przykładach* dotyczy domów-muzeów, czyli instytucji muzealnych zakładanych w domach. Domy-muzea to podgatunek muzeum biograficznego, a więc medium służącego do opowiadania historii życia wybranych jednostek. Te opowieści są wytwarzane za pomocą przestrzeni domowych i przedmiotów użytku codziennego. Celem pracy jest analiza domów-muzeów jako gatunku. Jak zmiany zachodzą podczas procesu muzealizacji domu? Jakie narracje są wytwarzane na wystawach domów-muzeów i w jaki sposób? Na te pytania odpowiadam w rozprawie. Głównymi przykładami, które analizuję w pracy, są Dworek „Milusin” w Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów (Stawisko) w Podkowie Leśnej, Muzeum św. Maksymiliana w Niepokalanowie i Muzeum Zofii i Wacława Nałkowskich w Wołominie i warszawskie muzea Władysława Broniewskiego i Andrzeja Struga. Poza nimi interpretuję szereg wystaw czasowych, tekstów literackich, artykułów prasowych i jeden spektakl teatralny.

Teoria

W pracy korzystam z narzędzi teoretycznych wypracowanych na gruncie antropologii kultury i *memory studies*. Kluczowe są dla mnie prace Aleidy Assmann, szczególnie jej koncepcja pamięci kulturowej i zaproponowane przez badaczkę typologie, takie jak podział na pamięć magazynującą i funkcjonalną. W pracach Paula Connertona istotne są dla mnie analizy rytuałów upamiętniania i związków pamięci z ciałem i z przestrzenią. Wreszcie, w pracy odnoszę się do koncepcji miejsc pamięci (Pierre Nora), nośników pamięci historycznej (Marcin Kula) i semioforów (Krzysztof Pomian).

W rozprawie podejmuję też kategorię praktyk kulturowych, opisywanych m.in. przez Pierre'a Bourdieu, Michela de Certeau i Grzegorza Godlewskiego. Ta perspektywa pozwala na zmapowanie licznych podmiotów biorących udział w wytwarzaniu sensów wystawy w domu-muzeum. Szczególnie istotne są dla mnie prace de Certeau, który pisał o praktykach kulturowych w kontekście przestrzeni i pamięci, przez co jest bardzo inspirujący dla badania muzeów wytwarzanych w domach. W publikacjach de Certeau ważny jest też dla mnie wątek badania codzienności, która jest istotnym wątkiem w analizowanych wystawach.

Wzorem Marii Kobielskiej analizuję muzeum jako urządzenie do pamiętania, czyli splot różnych narracji, przedmiotów i materialnych uwarunkowań, które są każdorazowo inaczej odczytywane przez „użytkownika”. Takie podejście akcentuje zarówno relacyjność placówki muzealnej (jej związek z innymi formami pamięci), jak i podmiotową rolę odbiorcy w kształtowaniu przekazu. W pracy analizuję, jak działa dom-muzeum jako urządzenie do pamiętania – jakie są jego mechanizmy, do czego służy, jak jest wykorzystywane.

Łącząc koncepcje de Certeau, Assmann i współczesną muzeologię piszę o praktykach muzealnych. Rozumiem przez to zarówno takie działania jak zwiedzanie muzeum albo oprowadzenie po nim wycieczki, ale też różne aktywności składające się na proces tworzenia placówki, czyli praktyki oddamawiania. Muzealizacja zazwyczaj jest rozumiana jako zamrożenie praktyk życia codziennego, koniec dynamicznych zmian. Uruchamia jednak szereg innych praktyk: projektowanie i konstruowanie wystawy, praktyki konserwacji i opieki nad eksponatami, oprowadzanie po ekspozycji i prowadzenie warsztatów dla szkół, codzienna praca w instytucji. Repertuar zróżnicowanych praktyk składających się na życie społeczne domów-muzeów odbija się również w tematyzujących je książkach i pracach artystycznych, które analizuję w pracy.

Badania

Kluczowym tematem badania były wystawy w domach-muzeach, więc moja główna metoda polegała na ich zwiedzaniu. Niektóre wystawy można zwiedzać tylko z przewodnikiem, inne można też indywidualnie lub z audioguide'm. W pracy piszę o różnych trybach odbioru wystaw i o ich wpływie na narrację wystawy. Podczas wizyt w muzeach robiłam zdjęcia i notatki, z których potem korzystałam podczas pracy. Praca dotyczy praktyk kulturowych, zależało mi na opisaniu różnych obiegów życia instytucji, nie tylko wystawy stałej. Dlatego też pracy analizuję

różne dzieła wykonywane w domach-muzeach lub wobec nich. Piszę więc o wystawach czasowych, o spektaklu teatralnym i o książkach wykorzystujących model muzeum biograficznego. W niektórych przypadkach, takich jak dyskusja wokół potencjalnego umuzealnienia mieszkania po Tadeuszu Konwickim, dokonałam analizy artykułów prasowych. Korzystałam z opracowań, których doczekały się niektóre z analizowanych muzeów, przeprowadziłam też kwerendy w archiwach kilku z nich.

Przeprowadziłam dwadzieścia wywiadów z osobami związanymi z domami-muzeami: ich dyrektorkami, pracownikami lub osobami współpracującymi z nimi. Badając zlikwidowane domy-muzea, przeprowadziłam wywiady z pracownikami placówek, które przejęły ich eksponaty (kustosze Muzeum Historycznego w Sanoku i Muzeum Niepodległości w Warszawie), z byłymi pracownikami (ostatnia dyrektorka Muzeum Wilhelma Piecka w Gubinie) i z osobami o rozległej wiedzy na ich temat (prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Gubińskiej). Ponadto przeprowadziłam szereg drobnych, nieustrukturyzowanych rozmów z pracownikami muzeów spotykanymi podczas zwiedzania.

Moje badania, zarówno prowadzenie wywiadów, jak i analizę źródeł zastanych, oparłam koncepcji teorii ugruntowanej Barneya Glasera i Anselma L. Straussa, zwłaszcza w jej wydaniu zaproponowanym przez Kathy Charmaz. Zgodnie z nią konstruowanie teorii samo w sobie jest rodzajem działania społecznego, prowadzonego we współpracy z różnymi aktorami społecznymi. Podążałam za zaleceniami Charmaz, aby prowadzone wywiady były otwarte, ale ukierunkowane. Punktem wyjścia dla moich rozmów była materialność, więc pytałam głównie o eksponaty i o przestrzeń muzeum. Scenariusz wywiadu był jednak dostosowany do konkretnego rozmówcy i – w razie potrzeby – zmieniany na bieżąco. Z kolei badając teksty zastane starałam się za każdym razem je konteksualizować i uhistorycznić.

Konstrukcja

Struktura pracy oparta jest na pięciu rozdziałów tematycznych. Każdy z nich dotyczy jednego aspektu domów-muzeów – przestrzeni domu, eksponatów, wystaw, biografii i tła historycznego. Każdy rozdział ma przynajmniej jeden przykład wiodący.

Rozprawę otwiera wstęp, w którym przedstawiam temat rozprawy, moją metodologię i podstawowe kategorie teoretyczne, a także uzasadniam wybór opisywanych przypadków.

Pierwszy rozdział ma charakter wprowadzenia do tematyki domów-muzeów. Zarysowuje je jako problem badawczy, pokazuję specyfikę domów-muzeów na tle innych muzeów, analizuję odbiór społeczny tych placówek, tłumaczę genezę domów-muzeów. Piszę o dyskusjach wokół muzealizacji domu po Zofii Nałkowskiej i mieszkania po Tadeuszu Konwickim. W tym rozdziale wprowadzam też ważne dla rozprawy kategorie teoretyczne.

W rozdziale drugim skupiam się na przedmiotach, czyli na eksponatach w domach-muzeach. Rozważam ich status i znaczenia, rozpościerając się między kategorią „pamiątki” a „relikwii”. Piszę też o eksponatach fantazmatycznych o nieoczywistej autentyczności. Wychodzę od jednego eksponatu z Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, czyli od kopyta Kasztanki. W dalszej części, na przykładzie pasiaka rzekomo należącego kiedyś do Maksymiliana Marii Kolbe pokazuję, co się dzieje, kiedy eksponaty o niepewnej autentyczności opuszczają przestrzeń domu-muzeum i trafiają do dużego muzeum historycznego.

W rozdziale trzecim piszę o wystawach i wytwarzanych przez nie narracjach. Analizuję to, jak są konstruowane – zarówno poprzez przedmioty zebrane na wystawach, jak i narracje osób oprowadzających. Tłumaczę, czym jest „gra muzealna” (termin zaproponowany przez Annę Wieczorkiewicz) i jakie podmioty w niej uczestniczą. Głównymi przykładami są tu Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów i Muzeum Andrzeja Struga. W tym rozdziale piszę też o metodologicznych trudnościach związanych z badaniem narracji wystaw.

W czwartym rozdziale piszę o biografjach w muzeach. Analizuję specyfikę muzealnej biografistyki jako gatunku, zastanawiając się nad różnicami pomiędzy narracją biograficzną w domu-muzeum a analogicznymi narracjami w książkach lub filmach. Skupiam się na różnych ukrytych biografjach związanych z domami-muzeami, które są przypominane w ramach pamięciowych praktyk rewidykacyjnych – w interwencjach muzealnych, na wystawach czasowych i w projektach angażujących społeczność wokół placówki.

Wreszcie, w ostatnim, piątym, rozdziale pochylam się nad kwestią reprezentacji dużych tematów historycznych w domach-muzeach. Piszę o tym, jak ważne kwestie polityki historycznej są lub nie są obecne w umuzealnionych przestrzeniach domowych. Skupiam się tutaj na wątkach relacji polsko-żydowskich i na metaforze Polski jako domu. Korzystam z zaproponowanego przez badaczki Zagłady terminu „sublokatorstwo”.

W zakończeniu przechodzę do tematu likwidowanych muzeów biograficznych. Wracam w nim do wszystkich kategorii analizowanych w rozdziałach i patrzę, jak działają, kiedy placówki są

zamykane, a ich przestrzenie zmieniają zastosowanie. Za przykład służą mi muzea biograficzne zlikwidowane w procesie tzw. dekomunizacji.

W rozprawie analizuję, jak działają wystawy w domach-muzeach, jaki status mają wystawione w nich eksponaty i w jaki sposób wpisują się w istotne tematy historyczne. Pokazuję domy-muzea jako specyficzne urządzenia do pamiętania, w których prywatne afekty są przenoszone na poziom społeczny. Na poziomie teoretycznym w pracy wypracowuję i sprawdzam antropologiczne rozumienie praktyk muzealnych, które można też aplikować do innych instytucji muzealnych.